

We Francji
rozszerza się
walka strajkowa
mas pracujących
przeciw dekretem
rządowym
godzącym w ich byt

PARYŻ
WALKA strajkowa, którą robotnicy i urzędnicy państwowych przedsiębiorstw i instytucji podjęli przeciwko rządowym dekretem, godzącym w ich żywotne interesy — jest kontynuowana.

Pracownicy poczty, telefonów i telegrafu strajkują nadal na terenie całego kraju, nie dając się zastraszyć rządowymi groźbami zwolnienia z pracy. W poniedziałek odbył się w Paryżu wieloletni wiec pocztowców, na którym przedstawiciele CGT i innych central związkowych oświadczyli, że strajk pracowników łączności będzie trwał aż do zwycięstwa.

Trwa strajk kolejarzy w Dunkierce. Zastrajkowali także celnicy Dunkierki i Tuluz. W Nantes i St. Nazaire urzędnicy państwowi porzucili pracę. W de partamentach Nord, Pas-de-Calais, Loire i Gard, jak również w kopalniach potasu w Alzacji odbył się w sobotę 24-godzinny strajk, w którym wzięli udział górnicy, należący do różnych organizacji związkowych. W Wersalu w sobotę strajkowali przez 24 godziny tramwajarze.

WEDŁUG doniesień prasy, sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej skierował w niedzielę do sekretarza partii socjalistycznej pismo, w którym komunikuje, że wobec rozmachu ruchu strajkowego grupa parlamentarna FPK wezwała przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego do natychmiastowego zwolnienia parlamentu.

Najlepsi wśród kolejarzy

Załoga parowozu Ty 45-243 z parowozowni Kraków-Płaszów w składzie maszyniści: Stanisław Ziętara, Eugeniusz Gąstoł oraz pomocnicy: M. Telka i T. Ziętara, ukończyła długofalowe zobowiązanie. Przejechała ona 131.000 km bez remontu i płukania kotła, zaoszczędzając przy tym paliwa i smarów o wartości 41.278 zł.

Zwycięskiej załodze przyznano nagrodę pieniężną. (cz)

Budowniczowie Nowej Huty podjęli ponad 120 zobowiązań zespołowych

Budowniczowie Nowej Huty wyrazili głęboką radość z zawarcia rozejmu w Korei, podejmując ponad 120 zobowiązań zespołowych, w których bierze udział około 4000 osób.

M. in. pracownicy Zakładu Instalacji Przemysłowych postanowili przyspieszyć o 60 dni wykonanie 65 ton prefabrykacji dla baterii kokosowych, a załoga Zarządu Budowlanego nr 2 wykona całkowite deskowanie budynku nagrzewnicy o 2 miesiące wcześniej oraz deskowanie hali leżniczej o 38 dni przed zaplanowanym terminem. Robotnicy Zarządu Budowlanego nr 10 skrócą czas betonowania słupów na osi „G” przy budowie zgniatacza o 10 dni, również załoga warsztatu mechanicznego skróci czas wykonania armatury dla pieca tunelowego o 22 dni oraz armatury dla pieców okręgowych o 10 dni. Odlewniarki żeliwa wykona w sierpniu 30 ton wlewnic ponad plan, a sportowcy ZS „STAL” przepracują 3500 godzin przy budowie boisk sportowych. (Pasz).

Sepesta
z **NOWEJ HUTY**

DO
ZAŁOGI „VARIMEXU” W WARSZAWIE
Zamówiliśmy u Was moździerz laboratoryjne dla Centralnego Laboratorium Zakładu Materiałów Ogniotrwiałych. Dotychczas jednak mimo wielokrotnej wymiany korespondencji nie otrzymaliśmy jeszcze tych przyborów laboratoryjnych.

ZAŁOGA NOWEJ HUTY



Cena 20 gr.

Nr 191
(2375)

KRAKOWSKIE

Rok VI

Sroda 12 sierpnia 1953 r.

Kraków

Krakowskie spółdzielnie gminne i gromadzkie zająły drugie miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym

Handel spółdzielczy na wsi rozpocznie obecnie walkę z istniejącymi jeszcze błędami i niedociągnięciami

OGÓLNOPOLSKIE współzawodnictwo pracy przyniosło gminnym i gromadzkim spółdzielniom woj. krakowskiego poważny sukces. Spółdzielnie naszego województwa zajęły drugie miejsce, a praca i ich doprowadziła do dalszego wzmocnienia i wzrostu handlu społecznego na wsi.

Akcja ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka rozwiąza się pomyślnie

Wojewódzka Przychodnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka zorganizowała w dniu 10 sierpnia br. naradę roboczą dla wszystkich położnych naszego województwa.

Naradę zagalę przewodniczący dr Biberstein, po czym delegatka Ministerstwa Zdrowia — inspektor Giergielewicz wygłosiła referat na temat rozwoju służby zdrowia w Polsce Ludowej. Następnie lekarze — specjaliści omówili najnowsze metody leczenia. Liczne zebrane położne z wielką uwagą słuchały słów prelegentów oraz zabierały głos w dyskusji, dzieląc się swoimi doświadczeniami i przedstawiając trudności napotymane w pracy.

Podsumowanie zebrania oraz dyskusja wykazały, że dzięki staraniom wojewódzkiej przychodni akcja ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka w woj. krakowskim rozwija się pomyślnie. W pracy wyróżniają się powiat olkuski, nowosądecki oraz powiat i miasto Kraków. Stale wzrasta ilość placówek położniczych z wykwalifikowanym personelem oraz liczba szkół matek. (d. m.)

Krakowski PDT przodującym przedsiębiorstwem w kraju

POWSZECHNY Dom Towarowy w Krakowie otrzymał za II kwartał br. dyplom przodującego przedsiębiorstwa handlowego w skali ogólnopolskiej. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczyniła się ofiarna i rytmiczna praca całej załogi.

Pracownicy PDT wykonali z nadwyżką plan w dwóch kwartałach br., a w miesiącu lipcu — zrealizowali go w 105,6 proc.

spółdzielczych. Niedostateczne rozeznanie potrzeb terenu było często powodem czynienia niewłaściwych zakupów w centralach zaopatrzenia.

Brak troski o konserwację opakowań i nieprzestrzeganie terminów ich zwrotu powodowały nie raz wysokie kary obciążające gminne spółdzielnie. Nieoszczędna gospodarka przejawiała się także w przerostach personalnych i nieracjonalnym wykorzystywaniu środków transportowych.

Poważnym niedociągnięciem w pracy niektórych PZGS było przetrzymywanie towarów w magazynach, o czym sygnalizowano niedawno z Olkusza, Makowa Podhalańskiego i Skali.

(Dokończenie na str. 2)

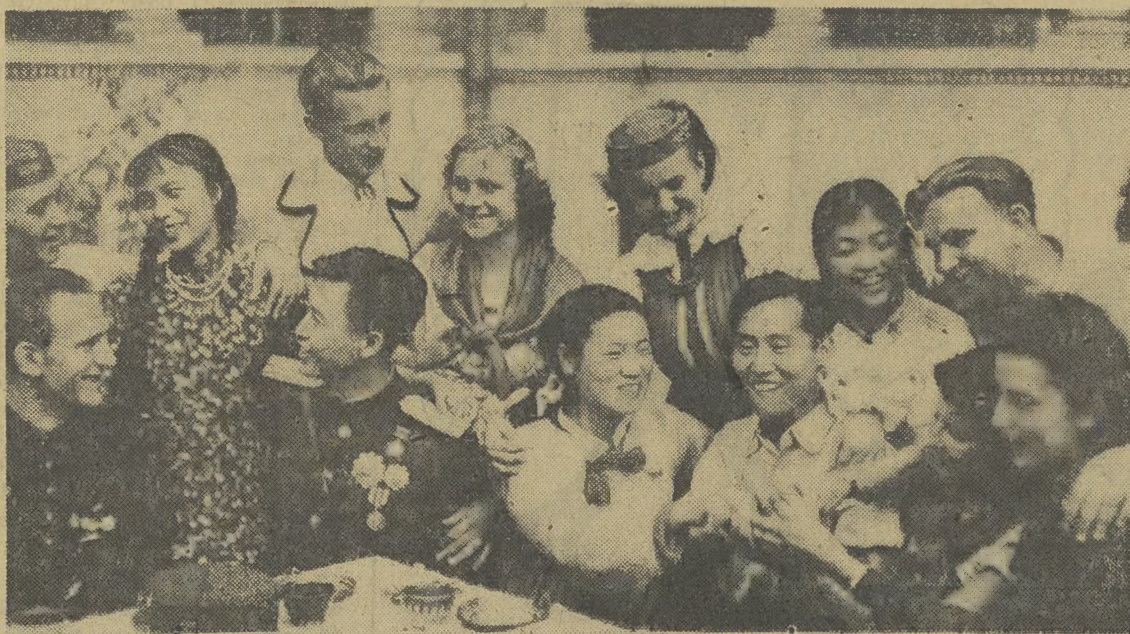
Potężne turbiny Jaworzno II pracują na maksymalnych obrotach

LINIAMI wysokiego napięcia do miast i wsi bez przerwy płynie z siłowni Jaworzno II energia elektryczna. Uruchomione 19 lipca dwa pierwsze turbozespoły tej gigantycznej, największej w kraju elektrowni, są w pełnym biegu.

Potężne turbiny, wyprodukowane w radzieckich zakładach przemysłowych, pracują na maksymalnych obrotach, wytwarzając taką ilość prądu, jakiej nie produkują turbiny żadnej innej elektrowni w Polsce. W obszarnej hali turbinowni jasne, wykładane kafelkami ściany lśnią czystością. Załoga elektrowni pracuje w idealnych warunkach.

Podczas gdy z jednego krańca siłowni płyną potężne strumienie energii elektrycznej, na drugim trwa praca nad budową dalszej części siłowni. Prace koncentrują się wokół potężnej hali głównego budynku siłowni.

RADOSNE dni Festiwalu stały się okazją do wzajemnego zbliżenia młodzieży i umocnienia serdecznych więzów przyjaźni między delegatami różnych narodów. Na zdjęciu: fragment spotkania delegatów ZSRR, Chin Ludowych, Korei i Polski. (CAF)



Siła na straży ludzkiego szczęścia

RADOSNE wśród wszystkich pokój milujących narodów — konstatacja w kołach podpalaczy świata. Tak krótko ująć można wrażenia, jakie na świecie wywołało przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, wygłoszone w ubiegłą sobotę na końcowym posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR.

U ludzi, którym na sercu leży sprawa obrony i utrzymania pokoju, przemówienie G. M. Malenkowa ugruntowało wiarę, że sprawa ta jest niezwykła, że pokój wbrew zbrodniczym machinacjom agresywnych kół amerykańskiego imperializmu i bolskich spiskowców Hitlera będzie obroniony i utrwalony. Z głęboką radością wszyscy pokój milujący ludzie na całym świecie przyjęli do wiadomości fakty i cyfry podane przez Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, świadczące o nieustannym wzroście potęgi Związku Radzieckiego — głównego bastionu i ości światowego pokoju. Z radością czytali słowa mówiące o konsekwentnych, wytrwałych wysiłkach Wielkiego Kraju Rad. zmierzających do odprężenia sytuacji międzynarodowej, do uregulowania wszystkich spornych problemów między narodowych drogą rokowań, do nawiązania i zacieśnienia więzów współpracy ze wszystkimi krajami.

Pokój milujące narody wiedzą, że wysiłki te wydały już pierwsze owoce. Jeśli na Korei nie giną dziś ludzie, jeśli na młast i wściekłość nie spadają już bomby niosące śmierć i zniszczenie — to jest to właśnie rezultatem nieustannych wysiłków Związku Radzieckiego, po partych przez cały obóz demokracji i pokoju. Te wysiłki zmusiły amerykańskich agresorów do podpisania rozejmu, do zaprzestania działań wojennych, prowadzonych przez trzy lata przeciwko bohaterstwu narodowi koreańskiemu, które w rezultacie przyniosły im jedynie olbrzymie straty w ludziach i sprzęcie, poważne nadszarpnięcie ich prestiżu militarnego i nienawidzę setek milionów ludzi. „Poszli po wełnę, a wrócili ostrzyżeni” — powiedział G. M. Malenkow, wskazując na kompletne fiasco zabrzanych planów interwencji z USA w Korei.

Wielkim zwycięstwem radzieckiej polityki pokoju było również udaremnienie faszystowskiej awantury, jaką siły wojny, próbowały spowodować w czerwcu br. w Berlinie. Awantury zmierzającej do zniszczenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, do przekształcenia Niemiec w ognisko agresji, wzniecenia na nowo zarzewia wojny w sercu Europy. „Nie ulega wątpliwości —

powiedział G. M. Malenkow, że gdyby Związek Radziecki nie okazał oparcia i stanowczości w obronie pokoju, to awantura berlińska mogłaby wywołać bardzo poważne skutki międzynarodowe”.

Kierując się niezmienną zasadą swojej polityki zagranicznej — poszanowaniem wolności i suwerenności każdego kraju, zarówno wielkiego jak i małego — i nie nając rozszewrzenia terytorialnych wobec żadnego państwa, Związek Radziecki dąży wytrwale do rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej, do rozszerzenia stosunków gospodarczych i kulturalnych z zagranicą. Na tym polu polityka radziecka odniosła ostatnio wiele poważnych sukcesów, przyczyniając się do dalszego odprężenia sytuacji międzynarodowej. G. M. Malenkow wymieniał szereg kroków podjętych przez Związek Radziecki, które poprzez utrwalenie doświadczeń z lat ubiegłych z krajami granicznymi z ZSRR, jak również poprzez rozszerzenie współpracy gospodarczej i kulturalnej z krajami nie posiadającymi wspólnej granicy z ZSRR, służą sprawie osłabienia napięcia międzynarodowego, sprawie pokoju.

(Dokończenie na str. 2)

Wycieczka z Niemiec zach.

NA zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przyjechała do Polski z Niemiec Zachodnich, wycieczka Niemieckiego Towarzystwa Wymiany Kulturalnej i Gospodarczej z Polski.

W ciągu dwutygodniowego pobytu w Polsce, goście niemieccy zwiedzili szereg miejscowości, by zapoznać się bliżej z warunkami życia w Polsce Ludowej.

Nowe zbrodnie amerykańskie w Korei mają na celu przymusowe zatrzymanie jeńców wojennych

PEKIN
KORRESPONDENT Agencji Nowych Chin w depeszy z Kaesingu donosi, że masakra na wyspie Kożedo w dniu 6 sierpnia jest jedną z licznych krwawych rozpraw, o jakich doszło ostatnio wobec jeńców wojennych.

WEDŁUG oświadczeń repatriowanych chińskich ochotników ludoch, w dniu 28 lipca przeszło 600 jeńców — Chińczyków na wyspie Czedzudo zażądało, by Amerykanie zwolnili z więzienia jeńców podlegających repatriacji. Amerykanie odmówili i zastraszali gazą, rzucając około 300 granatów. Przeszło 200 jeńców wojennych natychmiast odczuło działanie gazu. U wielu z nich wywołano silne zapalenie skóry.

— Jasne jest — podkreśla korespondent — że nowe zbrodnie amerykańskie, popełnione w okresie repatriacji, mają na celu przymusowe zatrzymanie jeńców wojennych.

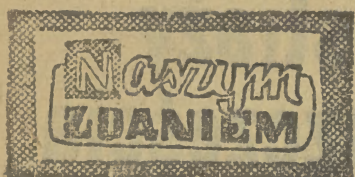
Wśród repatriowanych chińskich ochotników ludoch było wielu chorych i ciężko rannych. Zanotowano również powrót z niewoli amerykańskiej 88 jeńców chińskich, którzy zapadli na choroby umysłowe w następstwie tortur amerykańskich.

27 do 29 lipca, w sektorze nr 14 na wyspie Kożedo Amerykanie zamordowali 14 i ciężko zranili przeszło 200 jeńców strony koreańskiej — chińskiej, którzy domagali się repatriacji. Przeciwnie jeńcom użyto karabinów maszynowych, granatów ręcznych, gazów trujących i bagniet.

STRONA KOREAŃSKO-CHIŃSKA PROTESTUJE PRZECIWO ZBRODNICZEJ DZIAŁALNOŚCI AGENTÓW CZANG KAI-SZKA W OBOZACH JEŃCIECKICH

PEKIN
AGENCJA Nowych Chin donosi, że na posiedzeniu wojkowej komisji rozejmowej przewodniczący delegacji koreańsko — chińskiej generał Li San Czo złożył stanowczy protest przeciwko używaniu przez dowództwo wojskowe ONZ agentów kłiki Czang Kai-szeka, którzy prowadzą wśród koreańskich i chińskich jeńców zbrodniczą propagandę, mającą na celu zatrzymanie przemocą tych jeńców, wbrew wyraźnym postanowieniom rozejmu.

W zakończeniu generał Li San Czo stwierdza, że zbrodniczą działalność agentów Czang Kai-szeka i Li Syn Mana musi być natychmiast połączony kres i że — zgodnie z postanowieniami porozumienia w sprawie rozejmu — jeńcy, którzy nie podlegają bezpośrednio repatriacji, muszą być natychmiast przekazani pod opiekę przedstawicieli Indii.



Odpowiedź ludu Francji

STRAJKIEM powszechnym, który objął cały kraj, francuskie masy pracujące odpowiedziały rządowi kapitalisty i obszarowi Lanieli na jego posunięcia, które pod pozorem „uzdrowienia” życia gospodarczego Francji, zmierzają w rzeczywistości do kontynuowania zbrodniczej wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu, do dalszego uprawiania antylatywnej polityki zbrojnej.

Laniel, jak pisaliśmy o tym przed kilku dniami, chciał zalać astronomię, wynosząc ponad 700 miliardów franków deficyt budżetowy Francji przy pomocy takich posunięć jak: podniesienie czynszów mieszkaniowych, wyrzucenie na bruk 25 tys. pracowników państwowych, w tym 7 tys. nauczycieli, ograniczenie odszkodowań wojennych wypłacanych inwalidom i byłym kombatanom, podniesienie o 7 lat wieku emerytalnego itd.

Masy pracujące Francji od lat uginają się pod ciężarem kosztów związanych z „brudną wojną” w Wietnamie i prowadzonych przez reakcyjne rządy na rozkaz imperialistów z USA przygotowań wojennych. Laniel chciał ten ciężar jeszcze bardziej zwiększyć. Zamiast zmniejszyć wydatki zbrojeniu, zamiast zakończyć „brudną wojnę” w Wietnamie, zamiast obłożyć większymi podatkami fabrykantów i innych kapitalistów, Laniel chciał na ludzi pracy nałożyć nowe, dodatkowe ciężary.

Wydawało mu się, że rzecz pójdzie łatwo. Miał przecież w kieszeni „nadzwyczajne pełnomocnictwa” do wydawania dekrety, przynajmniej na okres trwających obecnie wakacji parlamentarnych, przez reakcyjną większość Zgromadzenia Narodowego. Ale Laniel omylił się. Pracownicy państwowi i samogadłowi, w których bezspornie godziły dekrety rządowe, odpowiedzieli na nie strajkiem. A kiedy rząd uciekł się w stosunku do strajkujących do groźb i zapowiedzi stosowania sankcji, strajk rozszerzył się jeszcze bardziej. Oprócz związków zawodowych należących do CGT przystąpili do niego członkowie związków zawodowych kierowanych przez prawicowych socjalistów oraz chrześcijańskich związków zawodowych. Reakcyjne kierownictwa tych związków nie zdołały zapobiec wielkiej akcji solidarnościowej francuskich mas pracujących. Strajk objął ponad 3 miliony pracowników. Sparaliżowana została działalność poczty, telefonów i telegrafów. Stacjonary pociągów, metro i autobusy. Przerwały pracę załogi zakładów użyteczności publicznej, między innymi elektrycy i gazownicy. Zastrajkowali pracownicy arsenału w Cherbourg. Ustąpiła praca w urzędach państwowych.

Taką odpowiedź dał lud Francji na wojenną politykę rządu Lanieli oraz na groźby przymusowej mobilizacji i zapowiedzi zastosowania sankcji. Pan Laniel miał możliwość przekonać się, że nawet przy pomocy „nadzwyczajnych pełnomocnictw” nie można rządzić krajem, jeśli się ma przeciwko sobie naród. Zaoceaniczni mocodawcy pana Lanieli mieli sposobność przekonać się, iż nie wystarczy mieć powolny sobie rząd, aby narzucić narodowi francuskiemu atlantycką politykę przygotowań wojennych. Wypowiadając się przeciwko dekretem Lanieli francuskie masy pracujące dały bowiem zarazem dobitną odpowiedź amerykańskim imperialistom. Odpowiedź, która brzmi: Nie będziemy ponosić kosztów wojennej polityki, którą przy pomocy zdrajców naszej ojczyzny usiłujecie narzucić Francji.

Ostatnie wydarzenia we Francji są jeszcze jednym dowodem na jak wielkie trudności napotyka polityka zbrojnej i awantur wojennych, która amerykańscy imperialiści usiłują na rzucić narodowi europejskim. Odstają one w całej pełni kryzys, jaki przeżywa tzw. polityka atlantycka. Narodziła się w Europie coraz zdecydowaniej przeciwstawiają się tej polityce i domagają się od swych rządów, aby wyszły na drogę wiodącą do odprężenia sytuacji międzynarodowej, do utrwalenia pokoju.

IWAN TURGIENIEW
ZAPISKI MYŚLIWEGO
str. 478 zł 14,50

IWAN TURGIENIEW
RUDIN
SZLACHECKIE GNIAZDO
str. 376 zł 11,50

PAŃSTWOWY
INSTYTUT WYDAWNICZY
K-16444-1

Znana dziennikarka francuska Dominique Desanti

przybyła do Polski dla zebrania materiałów do specjalnego numeru tygodnika „Regards” poświęconego naszemu krajowi

FALUJĄCE włosy do ramion, błyskawicznie niemal ruchy, energia bijąca z całej postaci.

To przecież Dominique Desanti, znana dziennikarka francuska, wybitna działaczka ruchu pokoju, wielka nasza przyjaciółka.

— Dominique. Znowu w Warszawie? — „Znowu” bo Dominique Desanti po raz pierwszy przybyła do Warszawy w r. 1945 i od tamtej pory co pewien czas swe odwiedziny, śledząc z zacięciem rosnącą z roku na rok odbudowę.

— Tak. Przyjechałam — odpowiada wesoło — i to w specjalnym celu tym razem. Będę wraz z fotografem tygodnika „Regards” robiła specjalny numer poświęcony Polsce Ludowej.

TYGODNIK „Regards” znany jest i polskim czytelnikom ze swych wysoce artystycznych zdjęć. Ostatnio ukazały się numery poświęcone Chinom

Ludowym i Czechosłowacji. Doskonale, że przyszła kolej i na nas.

— Specjalizuje się pani więc, Dominique, niejako w zapoznawaniu szerokiego świata z naszym krajem?

Dominique śmieje się z zadowoleniem:

— Tak, właśnie. Już teraz dzięki mnie wielu Paryżan przy codziennej pracy nuci melodie waszej „Kukuleczki”.

— ? — Tak. Bo to ja opracowałam, francuski dubbing filmu „Mazowsze”, a te wasze ludowe melodie są zaraziliwe.

Dominique Desanti przybyła tym razem do Warszawy wraz z kilkunastuosobową wycieczką dziennikarzy francuskich.

WSZYSCY razem idziemy oglądać na Puławskiej film „Warszawa” w francuskim dubbingu, zrobionym przez autora „Pułkownika Fostera” Roger Vaillanda.

Dubbing naprawdę doskonały, obfitujący w nowe pomysły speakerki.

Jeszcze raz odzyskując przed nami na ekranie tragiczne dzieje Warszawy z lat wojny i okupacji. Jeszcze raz ukazując nam się rozmach budowy naszej stolicy.

Na twarzach dziennikarzy, opuszczających salę kina, widać wzruszenie. Tym goręcej zaczyna opowiadać o wrażeniach, jakie odnieśli oglądając nasze odbudowane dzielnice. Trasa W-Z, Mariensztat, MDM, Stare Miasto.

Takich dzieł miasto, chyba nie widzieliście jeszcze na własne oczy ci wybitni „oblatani” po świecie reportażyści.

Wycieczka wyjeżdża z Warszawy, aby obejrzeć nasze Wybrzeże, Gdynię, odbudowany Gdańsk, Kraków, Zakopane.

Jedzie i Dominique, jedzie i fotograf „Regards” Kanapa.

Cieszymy się myślą o „naszym” numerze tego pięknego tygodnika.

Obrady Rady Najwyższej ZSRR stały się manifestacją jedności narodu radzieckiego

— pisze dziennik
„Prawda”

MOSKWA, 12 ZIENNIK „Prawda” z dnia 10 bm. opublikował artykuł wstępny pt. „Gigantyczne zadania Kraju Rad”, w którym stwierdza, że w uchwałach powziętych przez V sesję Rady Najwyższej ZSRR odzwierciedlona została polityka rządu radzieckiego i partii komunistycznej, zmierzająca do stałego rozwoju socjalistycznej gospodarki ZSRR, do podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Obrady V sesji Rady Najwyższej ZSRR — czytamy w artykule — które toczyły się w atmosferze ogromnego entuzjazmu patriotycznego, stały się manifestacją podobnej do monolitu jednomyślności narodu radzieckiego, jego zespołu i jednomyślności partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Sesja wykazała dobitnie, że ludzie radzieccy gotowi są z całą stanowczością, chlubnie wykonać gigantyczne zadania, stojące przed naszym krajem. Deputowani do Rady Najwyższej, cały naród radziecki z głębokim zadowoleniem i jednomyślną aprobatą powitali przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, wygłoszone na sesji. Przemówienie to zawierało wszechstronne uzasadnienie zadań postawionych przez Komitet Centralny Partii i przez rząd radziecki w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa socjalistycznego.

Nasza ojczyzna — pisze w zakończeniu „Prawda” — nigdy nie była jeszcze tak wielką i potężną, tak pełną sił życiowych i energii twórczej, jak obecnie. Jest ona silna dzięki moralno-politycznej jedności społeczeństwa radzieckiego, niewzruszonej przyjaźni narodów, plomieniom patriotyzmu i ludzi radzieckich, ich zespoleniu wokół Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego. Nasza sprawa jest niezwykła.

W obowiązkowej dostawie zboża przodują chłopi z powiatów Olkusz, Chrzanów i Oświęcim

W OBOWIĄZKOWYCH dostawach zboża przodują w woj. krakowskim chłopi i spółdzielcy z powiatów: Olkusz, Chrzanów i Oświęcim, którzy w pierwszym tygodniu sierpnia wykonali około 20 procent planu dostawy za bieżący miesiąc.

W POWIATACH tych zorganizowano z górą 350 zbiorowych manifestacyjnych dostaw zboża. W powiecie olkuskim ponad 1200 chłopów spełniło już przed dniem 1 sierpnia obowiązki całorocznej dostawy zboża. Wśród nich znajdują się: Jan Jurczak, Bolesław Mularz, Władysław Szlachta, Władysław Olesiak — młodość chłopów, którzy wywiązali się z wywiązująco wobec Państwa i świecą przykładem ogółowi chłopów w okolicy. Dzięki ich postawie i przykładowi 6 gromad powiatu olkuskiego a to: Siamoszyce, Wodica, Garbierz, Bogucin Mały i Duży oraz Podlesie wykonywały już w całości plany dostaw zboża na rok bieżący.

Również setki rolników powiatu chrzanowskiego i oświęcimskiego wykonywały już w całości plany dostaw zboża na rok bieżący. Ze słuszną pogardą odnoszą się ci ofiarni rolnicy do opornych kulaków m. in. Ignacego Pilcha z Poręby Wielkiej i Józefa Bylicy z Włosanicy, zalegających z dostawą około 6 tysięcy kg zboża — przez co gromady w których mieszkają zajmują jedno z ostatnich miejsc w obowiązkowych dostawach. (da)

Zadania na przyszłość handlu spółdzielczego na wsi krakowskiej

(Dokończenie ze str. 1)

NIE wystarczy jednak wytykać błędów. Trzeba analizować ich przyczyny, zapobiegać brakom, likwidować niedociągnięcia, usprawniać systematycznie pracę aparatu zaopatrzenia i sprzedaży towarów na wsi.

Taki właśnie m. in. cel postawiła przed sobą wojewódzka narada oceniająca wyniki współzawodnictwa w spółdzielczości wiejskiej.

Podstawowym zadaniem w tej dziedzinie jest oparcie pracy na kolektywnym omawianiu błędów i niedociągnięć, nawiązanie ścisłej więzi z konsumentem, co pozwoli na lepsze, niż dotychczas, zapoznanie się z potrzebami terenu. Ważnym elementem w usprawnieniu pracy aparatu zaopatrzenia GS jest także walka z marnotrawstwem, sprawa racjonalnego korzystania z transportu, dokładnego planowania zapotrzebowania i unikania zbędnych kosztów administracyjnych, gdyż wszystkie te niedociągnięcia i błędy przyczyniają się do uszczuplenia naszego dochodu narodowego. Trzeba także dbać o odpowiedni dobór kadr, przeprowadzać systematycznie szkolenie personelu handlowego, a doświadczenia, pomysły racjonalizatorskie i osiągnięcia upowszechniać i przenosić na placówki słabsze.

NAGRODY I DYPLOMY

OCENIAJĄC wysiłki i osiągnięcia najlepszych załóg i pracowników spółdzielczego aparatu zaopatrzenia handlowego na wsi, prezydium ZWGS przyznało liczne nagrody pieniężne i dyplomy. Proponując przechodzić za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy na szczeblu wojewódzkim otrzymał Zarząd Powiatowy Gminnych Spółdzielni w Żywcu.

Tytuł przodującej sprzedawczyni wraz z nagrodą pieniężną i dyplomem otrzymała Helena Nowak ze skłenu GS w Alwerni. (aż)

Siła na straży ludzkiego szczęścia

(Dokończenie ze str. 1)

Z WIAZEK Radzieckich — oświadczył G. M. Malenkov — będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, będzie rozwijał współpracę i stosunki gospodarcze z tymi państwami, które ze swej strony do tego dążą, będzie zacieśniał więzy braterskiej przyjaźni i solidarności z wielkim narodem chińskim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej. Stoiśmy nieugięcie na stanowisku, że w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych”. G. M. Malenkov podkreślił z naciskiem, że do kwestii spornych, które mogą być rozwiązane na podstawie wzajemnego porozumienia, należą również wszystkie kwestie sporne, istniejące między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR.

W przemówieniu Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR wskazano została jasno droga, wiodąca do utrwalenia pokoju. Droga ta wiedzie poprzez redukcję zbrojeń, zakaz broni masowej zagłady, zawarcie pakty pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Droga ta wiedzie poprzez przywrócenie praw należnych Chińskiej Republice Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz podniesienie autorytetu i roli tej organizacji.

Nie cierpiącym zwłoki zagadnieniem jest pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego. Wśród narodów, które najżywniej zainteresowane są w jak najszybszym pokojowym rozwiązaniu tego zagadnienia, znajduje się naród polski. Naród nasz z niepokojem obserwuje, jak pod ochroną i przy aktywnym poparciu agresywnych kół amerykańskiego imperializmu w Niemczech zachodnich reaktywne są te siły, które dwukrotnie na przestrzeni ostatnich 40 lat wywołały wojnę światową. Naród polski z oburzeniem przyjął wiadomość o propozycjach, wysuniętych niedawno na warszawskiej konferencji zachodnich ministrów spraw zagranicznych, zawierających cyniczne żądanie, aby usankcjonowanie zbrodniczej polityki odradzania militarnych, odwołanych Niemiec — stanowiło podstawę uregulowania problemu niemieckiego.

Z tym większą radością naród nasz powitał słowa G. M. Malenkowa, mówiące o tym, że Związek Radziecki jako warunek uregulowania problemu niemieckiego stawia wyrażenie się przez mocarstwa zachodnie polityki wstrzymywania agresywnych, militarystycznych Niemiec. „Nie po to — powiedział G. M. Malenkov — miliony synów i córek naszego narodu przelewały krew w wojnie z imperialistycznymi Niemcami, aby wskrzeszono to niebezpieczne ognisko wojny w Europie”.

SUKCESY radzieckiej polityki pokojowej przeraziły siły wojny. Agresywne koła amerykańskiego imperializmu obawiają się, że dalsze odprężenie sytuacji międzynarodowej przekreśli ich światobórcze plany. Fabrykanci broni odczuwają paniczny lęk przed utratą olbrzymich zysków, jakie przynosi im wyścig zbrojeń. Wrogowie pokoju wymagają więc wysiłki, by przeciwstawić się polityce osłabienia napięcia międzynarodowego, usiłują za wszelką cenę udaremnić tę politykę. Postępują się przy tym najbardziej nikczemnymi metodami.

„Historia stosunków międzynarodowych — powiedział G. M. Malenkov — nie znała jeszcze działalności dywersyjnej na taką skalę, nie znała tak brutalnego ingerowania w wewnętrzne sprawy państw, tak systematycznych prowokacji międzynarodowych, jakie stosują obecnie agresywne siły”.

Zdjęcie panicznym lękiem przed katastrofalnymi dla nich konsekwencjami radzieckiej polityki pokoju, rzeźnicy wojny usiłują jednocześnie pocieszyć siebie i swych partnerów rzekomo „słabością” Związku Radzieckiego, dopatrując się tej słabości nawet w takich faktach jak ucieczka od wroga narodu radzieckiego — Berii, choć dla każdego przy zdrowych zmysłach jest jasne, że zdemaskowanie tego agenta imperializmu świadczy nie o słabości, ale właśnie o sile państwa radzieckiego. Za przejaw „słabości” Związku Radzieckiego uważają oni dążenie Kraju Rad do osłabienia napięcia międzynarodowego, chociaż dla każdego przy zdrowych zmysłach jest jasne, że radziecka polityka pokoju jest przejawem nie słabości, lecz siły Związku Radzieckiego, że wzmocniła ona międzynarodową pozycję ZSRR, że zjednała mu autorytet i zaufanie milionów ludzi we wszystkich krajach świata.

Rzeźnicy wojny usiłują również pocieszyć siebie i swoich partnerów, a jednocześnie uzasadnić swoją politykę szantażu i awanturnictwa, rzeźkom monopolem Stanów Zjednoczonych na posiadanie bomby wodorowej. Słowa G. M. Malenkowa:

„Rząd uważa za konieczne powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie posiadają monopolu również w dziedzinie produkcji bomb wodorowej” — były pożytecznym strumieniem zimnej wody, wylanym na rozgorączkowane lby awanturników i prowokatorów wojennych.

JAK strumień zimnej wody podzielać winna na nich również pierwsza część przemówienia Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, w której G. M. Malenkov dał imponujący przegląd potęgi Wielkiego Kraju Rad, w której przedstawił wspaniałe osiągnięcia narodów radzieckich na polu pokojowego budownictwa, a jednocześnie ogromne możliwości dalszego rozwoju wszelkich dziedzin radzieckiej gospodarki.

Realizując swoje wielkie plany go spodarce, naród radziecki nieustannie podnosi poziom swojej socjalistycznej gospodarki, nieustannie kroci naprzód po drodze budowy społeczeństwa komunistycznego. Potężny rozwój ciężkiego przemysłu stworzył obecnie wszelkie warunki ku temu, aby teraz jeszcze szybciej pełną parą produkować przemysł lekki i jeszcze bardziej podnieść produkcję socjalistycznego rolnictwa, tak, aby zapewnić w ciągu 2 — 3 lat obfitość artykułów żywnościowych. W Związku Radzieckim nastąpi jednocześnie olbrzymi — jeszcze większy niż dotąd — wzrost budownictwa mieszkaniowego i socjalnego, podwyższona zostanie jakość produkcji artykułów konsumpcyjnych, usprawniona organizacja handlu państwowego, spółdzielczego i kołchozowego. Wszystko to przyczyni się do dalszego podniesienia stopy życiowej ludności, do coraz pełniejszego zaspokajania nieustannie rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu radzieckiego.

Podczas gdy świat kapitalistyczny stoi w obliczu nowego kryzysu gospodarczego, radziecka gospodarka socjalistyczna rozwija się nieustannie i odnosi coraz to wspanialsze sukcesy. Trudno o lepszy dowód wiarygodności ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Trudno o lepszy dowód siły i potęgi ZSRR — głównego bastionu i ości światowego pokoju.

Spółdzielcy i pracujący chłopi mogą wyjeżdżać po siano

na Ziemię Zach.

SPÓŁDZIELCY i pracujący chłopi, którzy wyjechali po siano na Ziemię Zachodnią, przywieźli bogate plony. Duże ilości paszy, przywiezione z Ziemi Zachodniej będą stanowiły poważną rezerwę siana dla bydła hodowanego w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach. Rolnicy, którzy chcą zaopatrzyć swoje bydło w paszę na okres zimowy mogą jeszcze wyjechać po siano do Państwowych Gospodarstw Rolnych w okolicach Sanoka. Jest tam do wykoszenia około 400 ha trawy górskiej. Plony wnoszą orientacyjnie od 25 — 30 kwintalów z ha. Ekipy kosiarzy zbierające siano w tych okolicach obowiązuje się tytułem zapłaty oddać jedną piątą część zbioru Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu.

Można zgłaszać się również na drugi pokos traw. Podobnie jak i podczas pierwszego pokosu dla rolników krakowskich przeznaczono łąki w Międzyodrzę (pow. Gryfin) i Dębnie (pow. Szczecin). Jest tam do wykoszenia około 750 ha łąk odznaczających się silnym porostem i wysoką wydajnością traw. Rolnicy wyjeżdżający po siano powinni zgłosić się w Gminnej Radzie Narodowej, postarać się o przepustki i zabrać ze sobą dokumenty osobiste, ponieważ tereny kośne leżą w strefie nadgranicznej. (r)

Korespondenci „Echa” donoszą:

ZAKOPANE
Duża popularność cieszy się w Zakopanem świetlica Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej wyposażona w interesujące gry, radio i bibliotekę. W świetlicy odbywają się również kursy języka rosyjskiego oraz spotkania przodowników z pracownikami różnych zakładów pracy. (jaga)

W czasie uroczystej akademii w Dyrekcji Lasów Państwowych w Zakopanem — Stefan Bogdanik i Ferdynand Antalczyk otrzymali Odznaki Przodowników Pracy. Bogdanik i Antalczyk są robotnikami leśnymi z nadleśnictwa Nowy Targ i Orawa. Obaj wysoko przekraczają normy, osiągając w pracy około 300 proc. (krv)



Morzenia bońskiego ministra wojny — Blanka



Zupa koperkowa z kluseczkami. Paprykacz cięły z kluseczkami. Salata ze śmietaną. Krem z siadłego mleka.

Przepis na paprykacz: Pół kg mostku cielęcego pokroić w kawałki, nie wyjmując kostek, posolić i zrumienić na maśle. W tym samym maśle zasmażyć 2 cebule drobno posiekane, zetrzeć łyżką maki, dać 4 łyżki śmietany, na końcu noża papryki, 2 łyżki marmolady pomidorowej, podlać trochę wodą i dusić na wolnym ogniu, aż mięso będzie miękkie.

Przepis na krem: Pół litra siadłego mleka, pół litra śmietany, 4 listki żelatyny, 7 dk cukru, zapach cytrynowy. Mleko i śmietanę wymieszać z cukrem i zapachem cytrynowym. W 3 łyżkach wrzącej wody rozpuścić żelatynę, wlać do mleka i ubijać trzepaczką. Następnie włożyć do salaterki i wynieść w chłodne miejsce. Podać z sokiem owocowym.

7 dni w Krakowie

6 M — NA MARYNARKE

Nasz czytelnik potrzebował strukcovej marynarki dość dużych rozmiarów i zapytał w spółdzielni krawieckiej przy ul. Karmelickiej na rogu Batorego, ile potrzeba materiału. Odpowiedziano mu, że 6 metrów. Wydało mu się, że to za wiele i udał się do innego punktu usługowego (róg Piłsudskiego i Szpitalnej). Tam zażądano tylko 4 metry.



KTO WINIEN?

Do gabinetu osobiowości, a raczej do muzeum brakorobstwa należało przesiąść pudełka zapalek „gabinetowych” z ostatniej produkcji.

Dlaczego tam właśnie? — może ktoś zapyta. — Przecież te zapalaki przed tym były dobre... Przed tym tak, ale ostatnio mają jedną zasadniczą wadę — nie zapalają się.

Dlaczego? Zdania są podzielone. Jedni twierdzą, że drewnianka są wilgotne, drudzy, że to wina „zaciepady”...

A nam się wydaje, że winę ponoszą brakoroby. (don)

TYLKO W KRAKOWIE

Ledwo się tylko krakowianie przyzwyczaili do nowych papierosów „Daru”, a już we wszystkich budkach naszego miasta gatunku tego zabrakło. Rodzaj wybranych papierosów dla palacza odgrywa wielką rolę, toteż nikt się nie dziwi, że biegają oni od kiosku do kiosku i niestety wszędzie otrzymują tę samą odpowiedź — nie ma.

Podobno co zapobiegliwsi piszą do swych znajomych z innych miast o przysłanie pocztą „Daru”, gdyż papierosów tych jest wszędzie pod dostatkiem — nie ma tylko w Krakowie. Jeśli ktoś ma się w tej sprawie wtężyć — to tylko dystrybucja. (Don)

Tatrzańska Stacja Naukowa ZOP w Zakopanem

TATRZAŃSKA Stacja Naukowa Zakładu Ochrony Przyrody w Zakopanem jest ośrodkiem prac terenowych dla naukowców-przyrodników z całej Polski. Naukowcy prowadzą tutaj różnorodne badania z dziedziny ornitologii, leśnictwa, łakarstwa, botaniki, geografii, geologii. Ostatnio w stacji zakupiańskiej pracowali laureaci nagród państwowych m. in. prof. dr Wojtusik i prof. dr Pawłowski. (Zagal)

Z zapasem nowych sił i zdrowia 31.235 dzieci i młodzieży wróciło z I turnusu kolonii

Podsumowanie osiągnięć i braków usprawni w przyszłości pracę

PRZEDŁUŻENIEM oddziaływania szkoły i jej wychowawczego wpływu na młodzież są kolonie letnie. Toteż problem należytej organizacji życia kolonii jest niezmiennie ważny. Obecnie po zakończeniu pierwszego w br. turnusu kolonii — na konferencji prasowej zorganizowanej przez Wydział Oświaty Woj. RN dokonano podsumowania osiągnięć i braków.

Krakowscy księża solidaryzują się z obozem pokoju

Na ostatnim zebraniu Prezydium Okręgowej Komisji Księżów w Krakowie została podjęta uchwała, w której księża krakowscy stwierdzają, że przez cały czas solidaryzowali się z obozem pokoju i domagali się zaprzestania przelewu krwi w Korei. Wiadomości o rozejmie w Korei napawać doświadczeni ludzie — bojowników o pokój ogromną radością. Rozejm w Korei wskazuje w sposób najbardziej przekonujący, że nie ma takiej spornej sprawy międzynarodowej, której nie dałoby się rozwiązać drogą pokojowych rokowań.

Księża krakowscy z radością przyjmują uchwałę Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o pomocy dla Korei i włączają się w nurt walki o sprawiedliwość społeczną, pewni triumfu obozu sił pokoju.

Junacy „SP” realizują podjęte zobowiązania z okazji zawarcia rozejmu w Korei

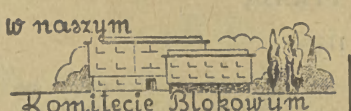
WIADOMOŚĆ o podpisaniu rozejmu w Korei, o zaprzestaniu bombardowań i przelewu krwi — wywołała wśród chłopców w szarej mundurach „SP” olbrzymi entuzjazm.

Na wszystkich odcinkach pracy jak też i w obozach junaków „SP” odbyły się liczne masówki i wiece, na których junacy dali wyraz swej radości, podejmując cenne zobowiązania.

I tak np. junacy 56 brygady PO „Służba Polsce”, którzy budują obiekty Nowej Huty, Pleszowie postanowili m. in. przepracować w ramach zobowiązań jedną niedzielę w okolicznych PGR, podczas gdy inna grupa z tejże brygady przystępuje do użytku wzorową świetlicę. Grupa junaków 56 brygady z kompanii III w ciągu jednego dnia weźmie udział w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej, natomiast junacy z IV kompanii podniosą wydajność pracy do 150 proc.

Ich koledzy z V kompanii przygotowują dwa występy artystyczne dla okolicznej ludności cywilnej a ponadto przeprowadzą 200 godzin przy omlotach w najbliższym PGR. Chłopcy z VI kompanii zobowiązali się m. in. przekroczyć dzienny plan wykonania robót o 65 proc.

Junacy z 72 brygady postanowili wykonywać stale 125 proc. normy, wzmocnić dyscyplinę pracy i czujność oraz podnieść na wyższy poziom wykształcenie polityczne w brygadzie. (koresp. Józef Klimczyk).



ZASŁUŻYLI NA POCHWAŁĘ

SPRAWNIE i dokładnie wywiązuja się ze swoich obowiązków pracownicy sklepu PSS Nr 57 (ul. Czarodziejska). Stwierdzają mieszkańcy z terenu komitetu blokowego 6/VI.

W liście do Redakcji podkreślają, że w w. placówce jest regularnie i w sposób dostateczny zaopatrywana we wszelkie artykuły spożywcze.

Wzorowa praca sprzedawców powinna być uwzględniona w ocenie podjętej przez pracowników wspólnoty zawodniczej.

TROSKA O WYŻYWIENIE

ZMIENIŁ się też zasadniczo sens pobytu dziecka na kolonii, skończył się już okres, kiedy chcąc nadrobić niejako czasy wojny i okupacji głównym celem kolonii było odżywienie dziecka. Obecnie warunki materialne i odżywienie uczestników są nadal bardzo ważnym zadaniem, ale już nie jedynym. Dużą wagę poświęca się wychowaniu młodzieży. Niemniej jednak stale urozmaicanie menu i wysoka kaloryczność potraw jest przedmiotem nieustannych starań kierownictwa.

W związku z tym konieczne należy zwrócić uwagę na zaopatrzenie kolonii w jarzyny i owoce — wciąż jeszcze niedostateczne, zwłaszcza na Podhalu oraz rozwiązanie „problemu mlecznego”. Mleko dostarczane kolonom ze źlewni bywa często w okresie upałów kwaskowe. Kolonie w Muszynie i Żegiestowie uzyskały pozwolenie na zakup mleka wprost od dostawców, co ułatwia pracę wni, a dzieciom gwarantuje codziennie świeże mleko.

Należałoby też aby i inne kolonie poszły za przykładem kolonii z Żegiestowa.

PROGRAM WYCHOWAWCZY

PROGRAM wychowawczy — realizowany na koloniach zdaje do uaktywnienia młodzieży w życiu społecznym i politycznym poprzez „prasówki”, „iskrówki”, pogadanki na aktualne tematy i nawiązanie kontaktu z miejscową ludnością: poprzez walkę ze stonką ziemniaczaną, włączenie się do akcji żniwnej, wychowanie fizyczne (m. in. zdobywanie odznak SPO) oraz zajęcia kulturalno-oświatowe jak np. organizację ognisk.

Dużą wagę położono w br. na sprawę higieny osobistej i fachowej opieki lekarskiej. Poważną rolę odegrało tutaj zobowiązanie szkoły pielęgniarek z Krakowa, które wyjeżdżały kilkakrotnie na teren kolonii z pogadankami popularyzującymi właśnie higienę osobistą wśród dzieci.

Spółród 301 placówek wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży w br. bardzo dobre wyniki uzyskali w realizacji wytyczonych zadań kolonii PZO, Chelmek i kopalni „Silesia” — obie w Poroninie, kolonia Fabliku w Czaroszynie, Nowej Huty (Kombinat) w Jeleśni, Sieci Elektrycznej z Tarnowa w Rytrze, Szklany Podstawowej Nr 18 z Krakowa w Czernichowie, PPRK 9 z Krakowa w Muszynie oraz WZGS w Żegiestowie. Słabo wypadły kolonie: Su-

Dobrze pracuje Klub Racjonalizatorów w Bielskich Zakładach Tarcz Ściernych

WPROWADZENIE nowych norm w Zakładach Tarcz Ściernych w Bielsku przyczyniło się w znacznym stopniu do podniesienia wydajności pracy, czego najlepszym dowodem jest fakt stałego przekraczania przez załogę dziennych planów. Np. Jan Miś, Stefania Misioł, Jan Swierczek i Erwin Olma wykonują przeciętnie 170 do 190 proc. normy.

Dużą żywotność w bielskich Zakładach Tarcz Ściernych przejawia klub racjonalizacji. Wielką pomocą dla projektodawców są biuletyny racjonalizatorskie, które skierowują wypracowania na właściwe tory. Ogółem w II kwartale br. złożono 31 wniosków racjonalizatorskich, z czego 10 zostało już zrealizowanych. Wypracowania w I półroczu przyniosły zakładom około 45.000 zł oszczędności. Zaoszczędzono też 1013 roboczogodzin.

Do członków racjonalizatorów należą: inż. M. Pluciniński, ślusarz Kazimierz Jakubiec i formierz M. Tatkowski. (koresp. Górski).

pertomasyny z Krakowa, kopalni „Czeladź” z Będzina, Technikum Handlowego ze Skarżyska i Krakowskiej Wytwórni Papierosów. Pracę personelu cechowała tutaj — w przeciwieństwie do poprzednio wymienionych duża chaotyczność, słabe związanie kierownictwa z wychowawcami, a nawet niedostateczna opieka nad dziećmi. Były to jednak wyjątki.

UWAGA RODZICE!

ZOGÓLNYCH niedociągnięć pierwszego turnusu należy wymienić: zbyt częste wizyty rodziców oraz przyjmowanie na kolonie dzieci w wieku przedszkolnym. Obie sprawy były już niejednokrotnie poruszane. Jednak nadal jeszcze zdarzają się rodzice, którzy swoją niespodziewaną wizytą wytrącają dziecko z trybu jego normalnego życia, „opychają” je słodyczami, co najczęściej kończy się chorobą. Również zabieranie dzieci w wieku przedszkolnym — (to jest winą organizatorów tj. zakładu pracy wysyłającego dzieci na wies) utrudnia opiekunom realizację planów wychowawczych opartych na programie szkoły. W pierwszym turnusie dzieci takich było 264.

Mimo jednak tych niedociągnięć — pierwszy turnus kolonii można nazwać udalym. 31.235 dzieci i młodzieży wróciło do domów z nowym zapasem sił i zdrowia. W drugim turnusie wyjedzie na kolonie ta sama liczba młodzieży. (mar)

TEATR „GROTESKA” przed nowym sezonem

KRAKOWSKI Teatr Lalki i Aktora „Groteska” w ciągu kilku lat zdobył tysiące miłośników i to nie tylko wśród dzieci, ale i wśród dorosłych. Krakowianie dużą sympatią darzą podwójnych aktorów — tych za sceną, którzy mówią i kierują całą akcją i tych na scenie — lalki. Każda nowa sztuka cieszy się nieustannym zainteresowaniem. A trzeba dodać, że jeden zespół daje zawsze przedstawienie na miejscu, w budynku przy ul. św. Jana, drugi natomiast objeżdża teren, docierając do wsi i odległych miasteczek.

W ROKU bieżącym „Groteska” wystawia dwie ponadplanowe sztuki, przy czym trwają już przygotowania do jednej z nich pt. „Złoto króla Megamona” J. Jiraska, która zostanie wystawiona z końcem sierpnia w terenie. Sztuka ta oparta jest na starogreckiej baśni o królu Megasie, o jego żądzy złota i karze, która go za to spotkała — posiada więc duże wychowawcze znaczenie.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje tu jednak pewien pomysł. Pieciosobowa ekipa artystów będzie mogła dotrzeć do najdalszych wiosek, gdyż przedstawienia odbywać się będą na specjalnej, składanej bambusowej scenie. Każdy z artystów będzie więc mógł przewozić części składowe sceny, a więc kilka bambusów, zwinięte w rulon wykonane na bardzo cienkim płótnie dekoracje i lalkę w nylonowym ochroniaczu, chroniącym przed zmianami pogody.

Dzięki temu zespół bez przeszkód, bez trudności z przewożeniem sceny i dekoracji odwiedzi chociażby najdalsze miejscowości.

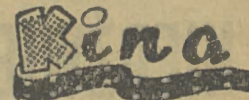
Drugą ponadplanową sztuką będzie satyra polityczna napisana przez znanego literata Tadeusza Kwiatkowskiego i wystawiona w listopadzie przede wszystkim w Nowej Hucie i krakowskich zakładach pracy.

Obydwie te sztuki znajdują się równie w repertuarze teatru we własnym budynku wraz z dwoma nowymi pozycjami „Smokiem w Niesforowie” Kaliba i „Nowym Guliwerem” w opracowaniu K. Filipowicza i Wł. Jaręmy.

Wr. 1954, zobaczmy m. in. na scenie „Groteski” — „Latanie” Jiraska, „Candida” w opracowaniu Jana Kotta i sztukę Januszewskiej o Janie Pasku „Zart ołsozowiecki”. Należy szczególnie podkreślić, że „Groteska” jako pierwszy w Polsce Teatr Lalek wystawia sztuki nie tylko dla dzieci, ale i dorosłych.

DUŻYM sukcesem całego zespołu z dyr. Zofią Jaręmową na czele jest zajęcie pierwszego miejsca w skali ogólnopolskiej we współzawodnictwie między wszystkimi teatrmi za najwyższe wykonanie planu usługowego w pierwszym półroczu br. Na zaplanowanych bowiem 290 przedstawień w tym okresie wystawiono 326 realizując plan w 112 proc. Oglądało je 97.050 osób, czyli w zakresie ilości widzów wykonano plan w 128 proc. O stałym rozwoju

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — nieczynny.
Stary — nieczynny.
Poezji — nieczynny.
Młodego Widza — nieczynny.
Satyryków — „Zadry i kadry”, godz. 19.15.

Apollo — „Węgierskie melodie” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Sztuka — nieczynne.

Młoda Gwardia — „Wesoły jarmark” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Uciecha — „Najpiękniejsza” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Wolność — „Ostatni mohikanin” — godz. 16, 18 i 20.

Chemik — nieczynne.

Wanda — „Zagubione melodie” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Warszawa — „Granica w ogniu” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Dworcowe — PKF, „Delegacje film w ZSRR”, „Indie” — godz. 16—24.



Pałac Sztuki — „Wielki Proletariat”.

Muzeum Archeologiczne (plac Wolności) — „Sztuka w ustroju ludow.”.

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szczepański).

Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12.

Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9 III p. „Zbiory dawne, jako produkt sztuki i rzemiosła” i „Szkło artystyczne dawne i współczesne”.

Dom Plastyków — Wystawa reprodukcji dzieł malarza czeskiego M. Ales’a.



POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefon: 222-22 i 211-12. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DIŻURY APTEK

Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Krakowska 19, Kościuszk 18, Dietla 76, Borek Falecki — Główna 344, Pstrowskiego 27.

Dyżur chirurgiczny: II Klinika chirurgiczna.



ŚRODA, 12 SIERPIENIA

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia i komunikaty. 6.20 Muzyka taneczna. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka poranna. 7.50 Program dnia. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy społecznej. 12.15 Radziecka muzyka ludowa.

13.00 „Wieś tańczy i śpiewa” — w wyk. grupy regionalnej „Lekawica” w programie pieśni i tańce ludowe regionu wadowickiego. 13.15 Popularna muzyka symfoniczna. 13.55 Program dnia i komunikaty. 14.05 Informacje. 14.10 Muzyka. 14.30 Rytm taneczny gra ork. rozg. bydgoskiej PR pod dyr. Arnolda Rezlera i W. Pawłowicz. 15.10 „W parku” fragment pow. humorystycznej J. Dychawiczego pt. „Szkłanka wody”. 15.30 Dla dzieci 4 odc. powieści Wandy Boruckiej pt. „Dorota i jej towarzysze”.

16.00 Zygmunt Noskowski „Rok w pieśni ludowej” w wyk. kapeli i chóru rozg. poznańskiej PR. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Melodie operetkowe. 16.45 Felieton Stanisława Chojnackiego. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Spełniamy życzenia miłośników muzyki. 17.30 Aktualna aud. słowno-muzyczna. 18.20 Park etnograficzny w Krakowie — fel. Kazimierza Barnasia. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Recital skrzypcowy Stanisława Taurosa — akom. Zbigniew Jęzewski. 19.00 Książki, które na was czekają. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Audycja literacka. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR pod dyr. Stanisława Gajdecki. 20.30 Program muzyki popularnej. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.32 Muzyka taneczna. 21.50 Sprawozdanie dziękujące z IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. 22.20 Tadeusz Szeliński: sonata fortep. w wyk. Olgi Ilwiczkiej. 22.40 Muzyka symfoniczna. 23.12 Muzyka operowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redaguje: Kolegium
Redakcja: Kraków Włśna 2 II p.
Administracja: RSW „Prasa” — Włśna 2 III p. tel. 538-63
Telefony: redaktor naczelny i sekretarz: 248-78 dział m. ejski: 218-48 dział techniczny: 548-94 i łączności: z czytelnikami: 218-45 (w g 10—17) dział sportowy: „Pikar” — Wielopole I IV p. tel. 145-58 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10—11 sekretariat redakcji 10—18
Druk RSW „Prasa”.

4-B-19219

Wyjeżdżając na wczasy

NIE ZAPOMNIJ KUPIĆ LOSU LOTERII PIENIĘŻNEJ

